

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 18 grudnia 1953 r.

Rok II. Nr 302 (405)

## Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych — oto droga wiodąca do zapewnienia pokoju w Europie

### Oświadczenie Waltera Ulbrichta w sprawie konferencji czterech wielkich mocarstw

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, Walter Ulbricht, pełniący obowiązki premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył na posiedzeniu Izby Ludowej oświadczenie w którym m. in. czytamy:

— Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedzieli się z zadowoleniem, że

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na propozycję rządu ZSRR w sprawie zwołania do Berlina konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Zgodnie z deklaracją rządową z dnia 25 listopada 1953 r. wyrażam pragnienie, by konferencja berlińska przyczyniła się do złączenia na płaszczyźnie międzynarodowej oraz przybliżyła chwilę zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Milująca pokój ludność Niemiec wita z radością fakt, że konferencja odbędzie się w Berlinie, stolicy Niemiec.

Naród niemiecki pragnie utworzenia Niemiec zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i niezależnych.

To, że konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Berlinie, przypomina berlińską, to znaczy konferencję w Poczdamie pod Berlinem, konferencję wielkich mocarstw w roku 1945. Konferencja z 1945 r. przytęczyła położenie kresu zbrodniom faszystów hitlerowskiego i postawiła sobie za

cel podjęcie takich kroków, by uniemożliwić odrodzenie niemieckiego militarizmu, odbudować natomiast Niemcy jako państwo zjednoczone, demokratyczne, milujące pokój.

Pragniemy, aby na konferencji berlińskiej w 1954 r. powzięto uchwały wymierzone przeciwko odradzaniu się niemieckiego militarizmu i faszystwu i uniemożliwiający przecięcie Europy zachodnią linią frontu w konsekwencji powstania tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz zawarcia układów z Bonn i Paryża.

## Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut obecny na uroczystej akademii z okazji 35 rocznicy Komunistycznej Partii Polski

WARSZAWA. — Dnia 16 bm. w 35 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski odbyła się w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uroczysta akademii.

Na akademii przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław

Bierut. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego z zakładów pracy stolicy oraz pracownicy aparatu partyjnego.

Akademii zagali sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy KC PZPR — Stefan Mleaszek. W imieniu wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, członka KC PZPR — Franciszka Fiedlera, który nie mógł wziąć udziału w akademii, odczytał on tekst przemówienia otwierającego uroczystość.

Referat zatytułowany „W XXXV rocznicę powstania KPP” wygłosił członek KC PZPR, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

Część oficjalną akademii zakończono odsłanianiem „Międzynarodówki”.

Na część artystyczną złożył się program pieśni rewolucyjnych oraz poezji Władysława Broniewskiego i innych.

## W trosce o ludzi pracy

### STALE WZRASTA TROSKA O ZDROWIE LUDZI PRACY W WOJ. KRAKOWSKIM

Wyrazem stale wzrastającej troski i opieki państwa o zdrowie człowieka pracy jest na terenie woj. krakowskiego stała rozbudowa sieci placówek leczniczo-zamkniętych — nowoczesnych szpitali, sanatoriów, przychodni i innych oraz wzorowych ośrodków zdrowia. Na budowę tego rodzaju placówek przeznaczono w woj. krakowskim w rb. pięćdziesiąt większą sumę, niż w roku ubiegłym.

## Uroczystość złożenia ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Episkopat Polski

WARSZAWA. W dniu 17 grudnia roku bieżącego w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość złożenia na ręce przedstawiciela Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przepisanego prawem ślubowania przez księży biskupów ordynariuszów, wikariuszy kapitułowych i sufraganów, ze wszystkich diecezji w obecności wikariuszy generalnych. Rotę ślubowania odczytał sekretarz Episkopatu ks. biskup Zygmunt Choroński. W czasie uroczystości wygłoszone zostały przemówienia przez przedstawiciela Rządu wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza oraz przez przewodniczącego Episkopatu Polskiego księdza biskupa Michała Klepacza.

### Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

Imieniem Rządu witał wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość. Za chwilę jako członkowie Episkopatu Polskiego dokonacie doniesienia aktu ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest w tym ślubowaniu zawarte przyrzeczenie, że uczynicie wszystko dla rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla wzmocnienia jej siły i bezpieczeństwa.

Polska Ludowa od początku swego istnienia gwarantowała swoim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Zasada ta znalazła wyraz w art. 70 naszej Konstytucji. Zasada ta, głosząca, że kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Jest w naszym życiu w pełni realizowaną. Wyraża się to w pełnej swobodzie kultu, religijnego, w zabezpieczeniu przez organa państwowe warunków wypełniania jego funkcji.

Rzecz jasna, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stojąc na gruncie wolności sumienia i wyznania, przestrzegają, by zasada ta nie była przez nikogo nadużywana dla celów nie wspólnego z religią nie mających.

Wyrazem stanowiska zmierzającego ku normalizacji stosunków między kościołem a państwem było porozumienie z dnia 14 kwietnia 1950 r. wyrazem uznania słuszności i potrzebności konsekwentnego realizowania porozumienia ze

strony Episkopatu Polskiego była jego deklaracja z dnia 28 września 1953 roku. Episkopat Polski stwierdził w niej, że zdecydowanie nie dopuścił do wypaczenia intencji porozumienia z kwietnia 1950 roku i dąży do usunięcia wszelkich przeszkód w normalizacji stosunków między kościołem a państwem.

Rząd jest przekonany, że dzisiejsze ślubowanie przyczyni się do jeszcze pełniejszego realizowania tych uroczystych zobowiązań, że duchowieństwo z coraz większą energią odgawiać się będzie pracy nad rozwojem naszego państwa, że Episkopat coraz mocniej krzewić będzie wśród podległego sobie duchowieństwa, obywateli skie i patriotyczne poczucie służenia krajowi i ojczyźnie ze wszystkich swoich sił.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę realizacji tych patriotycznych zadań, w miarę coraz większego przyczyniania się do wzmocnienia jednności naszego narodu, stosunki między kościołem a państwem ukladają się będą coraz lepiej, zgodnie z interesami narodu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa opiera się bowiem na Jedności całego narodu walczącego o potęgę, dobrobyt, bezpieczeństwo i pokój naszej ojczyzny. Nie ma służby bardziej zaszczytnej, aniżeli służba ojczyźnie.

W tej myśli witał przybyłą na dzisiejszą uroczystość hierarchię kościelną.

### Przemówienie przewodniczącego Episkopatu biskupa Michała Klepacza

Zebrał się tuż dla do konania ważnego aktu natury obywatelsko-państwowej.

Mamy bowiem ślubowaniem swym stwierdzić wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyrzec, że uczynimy wszystko, by przyczynić się do rozwoju i wzmocnienia jej potęgi i bezpieczeństwa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ustrój i nastawienie kościoła, to, jako Episkopat Polski, stwierdzamy, że ślubowanie to jest wyrazem odwrotnej nauki chrześcijańskiej o obowiązkach społecznych i państwowych każdego katolika. Wszak nauka kościoła i etyka chrześcijańska poświęca bardzo wiele

miejsca obowiązkowi obywatela i wychowaniu wiernych w duchu dyscypliny, sprawiedliwości i miłości, w duchu poszanowania prawa i autorytetu władzy państwowej. Fundamentem tej nauki i etyki jest wiara w odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za każdą myśl i za każdy czyn. Władzę człowieka w sumieniu — tym najgłębszym regulatorem działalności ludzkiej.

Ślubowaniem naszym podkreślamy, że Polska Rzeczpospolita Ludowa w swym nieustannym dążeniu do spożycowania sił naszej ojczyzny, do

## Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

W związku z wykryciem przez prokuraturę ZSRR zbrodni, antypaństwowej działalności W. N. Merkułowa w okresie jego pracy w organach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR z 17 września br. usunęło W. N. Merkułowa ze stanowiska ministra Kontroli Państwowej ZSRR i skierowało jego sprawę do sądu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem Kontroli Państwowej ZSRR — W. G. Zaworonkowa.

## W celu usprawnienia obsługi i lepszego zaspokojenia konsumentów

Aby uczcić II Zjazd PZPR pracownicy handlu społecznego podejmują liczne zobowiązania mające na celu usprawnienie obsługi i lepszego zaspokojenie potrzeb konsumentów.

Zaloga CDD w Warszawie podjęła szereg zobowiązań przed zjazdowymi. M. in. magazynierzy postanowili dostarczać towary z magazynów do działów i stoisk, natychmiast po otrzymaniu wiadomości, że towarów tych zabrakło.

Na zdjęciu: ekspedientka działu chemicznego Barbara Mrówka odbiera towar od magazyniera Lecha Kornatowskiego.



## Z frontu WALKI O PLAN

### Gazownie w Słupsku i Sławnie wykonały plan roczny

Coraz więcej zakładów pracy naszego województwa donosi o pełnym wykonaniu planów rocznych. Gazownia MPKG w Słupsku zameldowała w tych dniach o realizowaniu planu rocznego produkcji gazu i produktów ubocznych, jak koks i smoła. Tym samym zobowiązania podjęte w długofalowym współzawodnictwie wykonane zostały przez załogę 12 dni przed terminem.

19 dni przed przewidzianym terminem wykonali plan roczny również pracownicy gazowni w Sławnie. Zrealizowali więc swoje zobowiązanie, podjęte na cześć II Zjazdu PZPR, 3 dni przed terminem.

### Naukowcy pracują nad polepszeniem jakości proszku mlecznego

KOSZALIN. W Słupsku odbyła się krajowa narada naukowo-techniczna przemysłu mleczarskiego, na której omówiono sposoby polepszenia jakości i trwałości proszku mlecznego. Poza czołowymi naukowcami polskimi w naradzie wzięli również udział wybitni specjaliści czechosłowaccy, dzieląc się z naszymi technologami swoimi doświadczeniami

z dziedziny produkcji mleka sproszkowanego.

Produkcja mleka w proszku rozpoczęła została w Polsce dopiero po wojnie. Konieczność budowy fabryk proszku mlecznego podjęta została przede wszystkim troską o jak najlepsze zaopatrzenie niemowląt i dzieci w mleko w okresie całego roku, jak również potrzebą wykorzystania nadwyżek mleka w okresie letnim.

## Wzmocnić pracę organizacyjno-propagandową dla terminowego wykonania planu obowiązkowych dostaw żywności

Realizacja planu obowiązkowych dostaw żywności w poszczególnych powiatach naszego województwa przedstawia się następująco:

Białogard	— 57,6 proc. planu rocznego
Bytów	— 28,1 " " "
Człuchów	— 41,8 " " "
Drawsko	— 69,6 " " "
Kolobrzeg	— 65,3 " " "
Koszalin	— 76,3 " " "
Miastko	— 84,7 " " "
Sławno	— 65,8 " " "
Słupsk	— 65,2 " " "
Szczecinek	— 71,6 " " "
Walcz	— 63,0 " " "
Złotów	— 36,1 " " "

Razem województwo koszalińskie wykonało do dnia 15 grudnia br. zaledwie 60,5 proc. planu obowiązkowych dostaw żywności. W ogóle zaś plan skupu żywności w województwie koszalińskim zrealizowano do tego dnia w 84,2 proc.

Roczny plan skupu żywności w województwie koszalińskim winien być wykonany tak samo jak inne obowiązkowe dostawy do końca bieżącego roku. A do końca roku pozostało już niewiele czasu. Trzeba więc, by delegaci MS, rady narodowe i instancje partyjne zwróciły więcej uwagi na tę sprawę i wzmogły pracę propagandowo-organizacyjną dla przyspieszenia realizacji obowiązkowych dostaw żywności. Należy szczególnie zwrócić uwagę na to, by punkty skupu nie przyjmowały żywności w ramach ponadobowiązkowych dostaw od rolników, którzy jeszcze nie wykonali swoich obowiązkowych planów dostaw żywności. Odpowiednie instancje na szczeblu powiatów i gmin powinny zająć się tą sprawą natychmiast. Plan obowiązkowych dostaw żywności musi być wykonany w terminie. Województwo koszalińskie ma ku temu wszystkie możliwości, należy tylko, jak już pisaliśmy, wzmocnić pracę propagandowo-organizacyjną i usprawnić pracę punktów skupu gminnych spółdzielni.

Nie należy też — jak to robi Koszalińskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Rzeźnymi — zadowalać się tym, że globalny plan skupu żywności wykonany jest w 84 procentach, ale trzeba przede wszystkim położyć nacisk na to, by terminowo i całkowicie został wykonany plan obowiązkowych dostaw żywności.

Punktem skupu przy gminnych spółdzielniach winny pomagać wszystkie zainteresowane instancje.

(Dokończenie na str. 2)



**Przyjęcie premiera NRD  
Otto Grotewohla  
przez  
G. M. Malenkowa**

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

W dniu 16 grudnia br. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

W rozmowie, która upłynęła w atmosferze serdeczności i przyjaźni, wzięli udział: pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych W. M. Motow, pierwszy sekretarz KC PZPR N. S. Chruszczow i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

## Oświadczenie Waltera Ulbrichta w sprawie konferencji czterech wielkich mocarstw

(Dokończenie z 1 str.)

Twierdzenie, jakoby nasze propozycje oznaczały „neutralizację Niemiec”, nie odpowiada bynajmniej rzeczywistości. Niemcy zjednoczone, miłujące pokój i demokratyczne, Niemcy, w których rozmiary sił zbrojnych ustalone będą traktatem pokojowym i których granice będą zagwarantowane przez sygnatariuszy traktatu pokojowego, mogą prowadzić samodzielną politykę zagraniczną odpowiadającą interesom narodu niemieckiego oraz utrzymywać pokojowe i przyjazne stosunki ze swymi sąsiadami.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza z oburzeniem, że rząd Adenauera nie tylko uchyla się od udziału w rokowaniach między przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich, lecz usiłuje również wszelkimi sposobami utrudnić skuteczną przeprowadzenie konferencji czterech mocarstw.

Charakterystyczne jest, że po otrzymaniu wiadomości, iż odbyć się ma konferencja berlińska, p. Adenauer poprosił o Paryżu i pouczył rząd francuski dlaczego niezbędne jest — dla wzmożenia potencjału wojennego USA — by Francja przyjęła układ o „europejskiej wspólnotie obronnej”. Swymi wywodami Adenauer usiłował uspić czujność narodu francuskiego i narodu niemieckiego, próbując zamaskować rzeczywiste cele bońskich polityków — od wetowców. Naród francuski pamięta jednak bardzo dobrze, że przecież Hitler w roku 1935 zapewniał Francję, iż Rzesza hitlerowska nie będzie już miała „adnych rozszczeń terytorjalnych wobec Francji”. W kilka lat później nastąpiła zdradziecka napad. Również Adenauer, posługując się „europejską wspólnotą obronną” usiłuje osłabić Francję i zlikwidować ją jako samodzielną państwo.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że

## Uroczyste złożenie ślubowania

(Dokończenie z 1 str.)

rozwoju jej gospodarki i kultury, do podniesienia dobrobytu naszego narodu — spotkać się zawsze z pełnym i gorącym poparciem Episkopatu.

Wyrazem naszej postawy była deklaracja Episkopatu Polskiego z dnia 28 września 1953 roku wypływająca z ducha porozumienia z kwietnia 1950 roku. Konsekwentnie i wszechstronnie wykonywanie tej deklaracji przez nas jest niewątpliwie naszym obywatelskim i patriotycznym obowiązkiem, a zarazem wyrazem najlepiej pojętego interesu kościoła i wiary.

Duchowieństwo katolickie widzi swą misję i obowiązek patriotyczny w uczestniczeniu w zbrojnym wysiłku całego narodu dla podniesienia poziomu dobrobytu, bezpieczeństwa kraju i świetności naszej ojczyzny, co zarazem jest gwarancją odrzucenia wszelkich prób wykorzystania

# Komunikat Prokuratury ZSRR o zakończeniu śledztwa w sprawie Berii

MOSKWA. Agencja TASS podaje następujący komunikat Prokuratury ZSRR:

Dnia 26 czerwca 1953 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR po rozpatrzeniu Komunikatu Rady Ministrów ZSRR w sprawie zbrodniczej działalności L. P. Berii jako agenta obcego kapitału, zmierzającej do podważenia państwa radzieckiego, postanowiło: usunąć L. P. Berię ze stanowiska pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR oraz połączyć go do

odpowiedzialności sądowej. Dnia 8 sierpnia 1953 r. Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 26 czerwca.

Obecnie Prokuratura ZSRR zakończyła śledztwo w sprawie zdrady ojczyzny, L. P. Berii.

W toku śledztwa ustalono, że Beria, wykorzystując swe stanowisko, zmontował wrogą wobec państwa radzieckiego zdradziecką grupę spiskowców, która postawiła sobie zbrodniczy cel wykorzystania organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarówno w centrum jak i w terenie przeciwko Partii Komunistycznej i Rządowi ZSRR w interesie obcego kapitału i która w swych zdradzieckich knotażach dążyła do postawienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad partię i rząd, aby zagonąć władzę i zlikwidować radziecki ustrój robotniczo-chłopski w celu przywrócenia kapitalizmu i panowania burżuazji.

Aktywnymi uczestnikami zdradzieckiej grupy spiskowców byli związani z Berią w ciągu wielu lat wspólna zbrodnicza działalność w organach Komisarjatu Ludowego Spraw Wewnętrznych — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oskarżeni: były minister Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, a ostatnio minister Kontroli Państwowej ZSRR — Merkułow W. N., były kierownik jednego z departamentów Komisarjatu Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRR, a ostatnio minister Spraw Wewnętrznych Gruzjińskiej SRR — Dekanozow W. G., były zastępca Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Gruzjińskiej SRR — Meszik P. J., były nacelnik wydziału śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR do spraw szczególnej wagi — Włodzimierski L. E.

W ciągu wielu lat Beria i jego wspólnicy starannie maskowali i ukrywali swą wrogą, zdradziecką działalność. Po zgonie J. W. Stalina, gdy reakcyjne siły imperialistyczne aktywizowały dywersyjną działalność przeciwko państwu radzieckiemu, Beria rozpoczął forsowną akcję dla osiągnięcia swych zbrodniczych celów przede wszystkim przez wykorzystanie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby zagonąć władzę, co właśnie umożliwiło zdezakowanie w krótkim czasie prawdziwego oblicza tego zdrajcy ojczyzny i podjęcie stanowczych kroków w celu udaremnienia jego wrogiej działalności.

W marcu 1953 r., gdy Beria został ministrem Spraw Wewnętrznych, zaczął on wysuwać usilnie na szereg stanowisk kierowniczych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uczestników grupy spiskowców. Spiskowcy przeszli do walki i szkanowali uczelnych pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy odmawiali wykonywania zbrodniczych zarządzeń Berii.

W celu podważenia ustroju kolchozowego i stworzenia trudności aprowizacyjnych w ZSRR Beria sabotował wszelkimi sposobami i utrudniał realizację doniosłych posunięć partii i rządu zmierzających do rozwoju gospodarki kolchozów i sochozów i do stałego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

Ustalono także, że Beria i

jego wspólnicy podjęli zbrodnicze kroki, by ożywić resztki elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych w republikach związkowych, wywołać wrogość i waśnie między narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń łączącą narody ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Pozbawieni wszelkiej bazy społecznej w ZSRR Beria i jego wspólnicy liczyli w swych przestępczych planach na poparcie spisku przez reakcyjne siły imperialistyczne za granicą.

Jak ustalono obecnie w toku śledztwa, Beria nawiązała łączność z obcymi wywiadami jeszcze w okresie wojny domowej. W 1919 roku Beria podczas pobytu w Baku dopuścił się zdrady, wstępując na służbę jako tajny agent w wywiadzie kontrewolucyjnego rządu mussawatystów w Azerbejdżanie, który to wywiad działał pod kontrolą organów wywiadu brytyjskiego. W 1920 roku podczas pobytu w Gruzji Beria znów popełnił akt zdrady, nawiązując tajną łączność z mieszczywką polną filią wywiadu brytyjskiego.

Śledztwo ustaliło, że również w następnych latach Beria utrzymywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z obcymi wywiadami za pośrednictwem nasyłanych przez te wywiady szpiegów, których udawało mu się niekiedy uchronić przed zdezakowaniem i zasłużoną karą. Działając jako zdrajca ojczyzny i szpieg zaprzędany obcym wywiadom, Beria przez cały czas swej zbrodniczej działalności przy pomocy swych wspólników utrzymywał również tajną łączność z kontrewolucyjnymi gruzjijskimi mieszczykami — emigrantami, agentami szeregu obcych wywiadów.

Starannie ukrywając i maskując swoją zbrodniczą przeszłość i wrogie kontakty z wywiadami obcych państw, Beria obrał jako zasadniczą metodę działania oszczerstwo, intrzygi, różne prowokacje przeciwko uczciwym pracownikom partyjnym i państwowym, którzy stali na drodze realizacji jego planów wrogich wobec państwa radzieckiego i przeszkadzały mu w dojściu do władzy.

Przedostawsz się przy pomocy tych zbrodniczych metod na odpowiedzialne stanowiska na Zakaukaziu i w Gruzji, a następnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ZSRR i snując plany zagarnięcia władzy w zdradzieckich celach, Beria i jego wspólnicy rozprawiali się z niewygodnymi dla nich ludźmi, nie cofając się przed aktami samowoli i bezprawia, oszukując w niezbędnym sposób partię i państwo.

W toku śledztwa ustalono szereg zbrodniczych machinacji, przy pomocy których Beria chciał osiągnąć karłowate cele i zapobiec zdezakowaniu swego wrogiego oblicza. Tak na przykład śledztwo ustaliło, że dla osiągnięcia swych zdradzieckich celów Beria przez szereg lat prowadził przy pomocy swych wspólników zbrodniczą, intrzykancką walkę przeciwko wybitnemu działaczowi Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego — Sergo Ordżonikidze, wdzając w nią człowieka, który stał na przeszkodzie jego dalszej karierze i realizacji jego wrogich planów. Jak obecnie ustalono, Sergo Ordżonikidze żył w nieufności do Berii pod względem politycznym, nie miał politycznego zaufania do Berii. Po śmierci Sergo Ordżonikidze spiskowcy zaczęli się bezlitośnie na jego rodzinie.

Śledztwo ustaliło również, że spiskowcy dokonywali terrorystycznych zabójstw na osobach, ze strony których obawiali się zdezakowania. Tak więc Beria i jego wspólnicy zamordowali M. S. Kiedrowa — członka Partii Komunistycznej z 1902 roku, b. członka Prezydium WCZK i Kole-

gium OGPU za czasów F. E. Dzierżyńskiego. Spiskowcy mieli podstawę, aby uważać, że Kiedro posiada materiały o zbrodniczej przeszłości Berii. Ustalono również inne fakty terrorystycznych zabójstw, dokonanych przez spiskowców w zbrodniczym celu likwidowania uczelnych, oddanych enawnie Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej kadr.

Jak ustalilo śledztwo, Beria i jego wspólnicy popełnili szereg aktów zdrady, usiłując osłabić zdolność obronną Związku Radzieckiego.

Materiały śledztwa dowodzą, że uczestnicy grupy spiskowców — oskarżeni Merkułow, Dekanozow, Kobiulow, Goglidze, Meszik i Włodzimierski, związani z Berią dłużej wspólną zbrodniczą działalnością, wykonując każde zbrodnicze polecenie Berii, pomagając mu w ukrywaniu i maskowaniu jego zbrodniczej przeszłości, popełnili szereg niezwykle ciężkich, wymierzonych wyżej zbrodni wobec państwa.

Tak więc ustalono, że oskarżeni Beria, Merkułow, Dekanozow, Kobiulow, Goglidze, Meszik i Włodzimierski, zdradzając ojczyznę, działali jako agentura międzynarodowego imperializmu, jako najgorszy wrogiowie narodu radzieckiego.

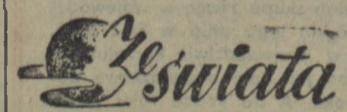
W toku śledztwa ustalono również inne popełnione przez Berię przestępstwa, świadczące o jego głębokim upadku moralnym, jak również stwierdzono fakty popełnionych przez Berię przestępstw mających na celu osiągnięcie osobistych korzyści i fakty nadużycia władzy.

Oskarżeni, zdezakowani w toku śledztwa przez zeznania licznych świadków i przez autentyczne dane dokumentarne, przyznali się do popełnienia szeregu niezwykle ciężkich zbrodni wobec państwa.

Beria stanął przed sądem za zdradę ojczyzny, zorganizowanie spisku antyradzieckiego, dokonanie aktów terrorystycznych, za aktywną walkę przeciwko klasie robotniczej i rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu, którą prowadził jako tajny agent wywiadu kontrewolucyjnego rządu mussawatystów w okresie wojny domowej, tj. za zbrodnicze objęcie artykułami 58-1 „b” w 58-8, 58-13, 58-11 Kodeksu Karnego RFSRR.

Merkułow, Dekanozow, Kobiulow, Goglidze, Meszik i Włodzimierski, staną przed sądem za zdradę ojczyzny, dokonanie aktów terrorystycznych i udział w kontrewolucyjnej zdradzieckiej grupie spiskowej, tj. za zbrodnicze objęcie artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-11 Kodeksu Karnego RFSRR.

W myśl Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Berii, Merkułowa, Dekanozowa, Kobiulowa, Goglidze, Meszka i Włodzimierskiego będzie rozpatrzona przez specjalne Kolegium Sądu Najwyższego ZSRR w trybie ustalonym przez ustawę z 1 grudnia 1934 roku.



**MOSKWA**  
Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazuje się w ZSRR w 1954 r. pięcioletnie wydanie utworów Elizy Orzeszkowej w przekładzie na język rosyjski.

**PARYZ**  
Dyrekcja rozgłośni w Bazylei zwolniła z pracy Helenę Fausch, która powróciła niedawno z podróży do ZSRR wraz z delegacją kobiet szwajcarskich. Przyczyną zwolnienia Fausch jest jej udział w tej delegacji.

**NOWY JORK**  
W związku ze zwiększeniem programu pomocy USA dla Iranu, armia irańska zostanie rozbudowana i będzie liczyła 18-20 dywizji zamiast dotychczasowych dziewięciu.

**Komentarz  
DNIA**

**Oswald Mosley  
znów modny...**

Było to w latach trzydziestych. Nad światem kapitalistycznym przeciągała wówczas jedna z największych burz ekonomicznych. Burżuazja szukała wyjścia z kryzysu w przygotowaniach do nowej wojny, do wojny przeciwko Krajowi Rad. Szukała więc ludzi zdolnych do zdławienia klasy robotniczej, która źródła kryzysu widziała w ustroju kapitalistycznym. Wśród niedoścignionych dla burżuazji wzorów faszystowskich najwyżej był wówczas notowany Adolf Hitler.

W tym to czasie rozpoczął swoją działalność na wyspach brytyjskich przywódca angielskich faszystów, był członek Partii Pracy Oswald Mosley, grupując wokół siebie bandę zdeklasowanych elementów i „złotą młodzież”. Zadaniem jego było rozbić janie wieców i zebrać robotniczych, zbójkieckie napady na działacze robotniczych, głoszenie „nowego porządku” według recepty Adolfa Hitlera.

Kiedy wybuchła druga wojna światowa i karty do gry zostały przetasowane nie tak, jak tego sobie pobożnie życzyli monopole, głoszenie zachwytów nad Hitlerem stało się na wyspach brytyjskich mało bezpieczne, zważywszy nastroje panujące wśród angielskiego społeczeństwa. Oswald Mosley powędrował wówczas do obozu odosobnienia.

Ostatnio pojawił się znów na angielskiej arenie politycznej. Znowu bowiem w świecie kapitalistycznym rosła tendencja kryzysowa. Amerykańskie czasopisma przepełnione są alarmującymi wiadomościami o magazynach przepełnionych nie sprzedanymi towarami, o spadku kursów akcji na giełdach, o ograniczaniu produkcji. W Wielkiej Brytanii mnożą się strajki. Wraz ze spadkiem akcji na giełdach i w miarę zaostrowania się walki klasowej wstrząsają burżuazję rpsną „ciężoty” faszystowskie. Rosnie znów tęsknota za ludźmi „silnej ręki”, którzy zdławiłyby walkę klasy robotniczej o poprawę bytu, walkę przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Władcy państw kapitalistycznych coraz niżej biją pokłon przed prochami Hitlera spoczywającymi w podziemiach kancelarii Rzeszy.

Tęsknoty te w dostatecznym stopniu udzieliły się widokom skłoni burżuazji, skoro Oswald Mosley, przywódca angielskich faszystów, mógł znów rozpocząć swoją działalność. Zaczął od konferencji prasowej, na której oświadczył, że jego faszystowska organizacja — „Union Movement” — na wiosnę przyszłego roku ożywi swoją działalność, gdyż „Wielka Brytania potrzebuje tej partii dla swego zbawienia”. Z jakimże to programem zbawienia wystąpi pan Mosley i jego organizacja?

Otóż zamierza on „przygotować się do kampanii wyborczej”. A ponieważ jego zdaniem w przyszłym roku nastąpi kryzys gospodarczy, szanse angielskiej partii konserwatywnej w okręgach robotniczych znacznie spadną. Czyż można dopuścić do częściowej chociażby utraty wpływów burżuazji? Nie. Któż ma zatem zastąpić konserwatystów? Naturalnie faszyci z „Union Movement”, którzy, jak stwierdził Mosley, stanowią będą „jedyną efektywną opozycją wobec czernych”. I tym silnie przekonuje on angielską burżuazję, że tylko on i jego organizacja zdolna jest do zdławienia walki klasy robotniczej, że ruch jego — jak oświadczył — „dysponuje wystarczającą ilością kandydatów, którzy mogą być wysunięci w wyborach powszechnych, natomiast posiada mało pieniędzy...”

Jak widać i „zbawca” nie nowy — pochodzący z lat trzydziestych, i program wcale nie obcy. Tylko inne są czasy. Jedną jaskółka nie czyni wiosny — mówi przysłowia. Nie uczyni jej też jaskółka mosleyowska. Na inną wiosnę czekają i o inną walczą angielscy robotnicy.





Fabryka Ikarus w Budapeszcie produkuje między innymi autobusy przeznaczone na eksport do Polski.

Na zdjęciu: ostatnia kontrola przed próbą jazdy nowoprodukowanych autobusów „Ikarus” 60, przeznaczonych dla Polski. (Fot. - CAF)

Z Powiatowej Partyjnej Konferencji Wyborczej w Drawsku

# Umocnić kierowniczą rolę organizacji partyjnej w walce o pełne wykonanie wskazań IX Plenum

W dniu 13 bm. odbyła się w Drawsku Powiatowa Partyjna Konferencja Wyborcza, na której dokonano wyboru delegata na II Zjazd PZPR oraz szeroko omówiono zadania drawskiej organizacji partyjnej w walce o pełne wykonanie wskazań IX Plenum i też przedzjazdowych.

Referat I sekretarza KP tow. Nowaka oraz dyskusja na konferencji były dowodem, że treść IX Plenum i też przedzjazdowych dotarła do mas partyjnych i bezpartyjnych powiatu, koncentrując szczególnie ich uwagę na zagadnieniu pełnego wykorzystania rezerw tak w przemyśle, jak i w

gospodarce rolnej, tej przeważającej dziedziny w strukturze gospodarczej powiatu.

A rezerwy te, szczególnie w gospodarce rolnej, są duże. Wskutek niewłaściwych jeszcze metod uprawy roli, słabej organizacji pracy POM i GOM, wskutek błędów w dystrybucji nawozów sztucznych, materiałów budowlanych, powstał niedostatecznie wykorzystuje możliwości podniesienia urodzajności ziemi i zwiększenia hodowli. Przeciętnie na 100 ha użytków rolnych na wsi drawskiej przypada 16 krów, 31 sztuk świń oraz kilkanaście owiec. Przeciętne płony z bóż z ha wynoszą 12,5 q, buraków cukrowych 210 q oraz ziemniaków 135 q.

Powiat postawił sobie zadanie w ciągu dwóch najbliższych lat zwiększyć wydajność z bóż z ha do 14,5 q, buraków cukrowych do 280 q oraz ziemniaków do 150 q z ha. W dziedzinie hodowli wieś drawska postanowiła uzyskać w roku 1955 wzrost popłowa bydła do 30 krów na każde 100 ha użytków rolnych, świń do 52, w tym 7 macior, oraz 30 owiec.

Sa to zadania w pełni osiągalne. Ustalono je na podstawie zobowiązań spółdzielni produkcyjnych i PGR — zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu partii. Towarzysze wskazywali w dyskusji, że wykonanie tych zadań wymagać będzie wzmocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnych na wsi, podniesienia na wyższy poziom ich pracy politycznej oraz wysiłków organizacyjnych, a także usprawnienia pracy rad narodowych, POM, GOM i spółdzielczości samopomocowej.

Zasadniczym ogniwem podniesienia kierownictwa drawskiej organizacji partyjnej rozwojem produkcji rolnej, jak wskazała dyskusja, jest przede wszystkim konieczność polepszenia składu socjalnego organizacji powiatowej oraz likwidacji „białych plam”. Pracujący chłopci indywidualni oraz spółdzielcy stanowią zaledwie 19,5 proc. ogółu członków partii w powiecie, zaś w roku bieżącym na ogólną ilość 208 kandydatów przyjęło w szeregu partii zaledwie 26 chłopów, podczas gdy w tym samym okresie przyjęło 40 pracowników umysłowych. W roku bieżącym zlikwidowano w powiecie 8 „białych plam”. Jednakże w szeregu spółdzielni i gromad indywidualnych brak jest organizacji partyjnych lub istnieją organizacje skupiające za-

ledwie 3 członków — nie rozwijające się i nie przejawiające aktywności.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono również sprawie wsi indywidualnej. Wtę indywidualna była dotychczas zaniedbana dziedzina pracy w powiecie, toteż nie wykonywała ona swych rezerw produkcyjnych. Płony z bóż w gospodarstwach indywidualnych były przeciętnie o 4,5 q niższe niż w spółdzielniach produkcyjnych, duża ilość gospodarstw posiadała tylko jedną krowę, a 52 gospodarstwa w ogóle nie posiadały krów. Konferencja zwróciła uwagę, że poważnym zadaniem organizacji partyjnych na wsi jest doprowadzić do jak najszybszego zwiększenia produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych. Organizacja partyjna musi zwrócić uwagę na fakt, że około 200 gospodarstw w powiecie to gospodarstwa bezkonne, które są przedmiotem wyzysku kulakiego. Oplerając się na biedocie, w ścisłym sojuszu ze średniakiem, organizacje partyjne winny wzmocnić swą walkę o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Poważne obowiązki w dziedzinie zabezpieczenia realizacji wskazań IX Plenum oraz też przedzjazdowych na wsi drawskiej stoła również przed radami narodowymi. Nie spełniały one dotychczas w pełni swych zadań. GRN widać często chłopca tylko jako dostawcę produktów rolnych, zapominając niekiedy, że jest on ich producentem. Stąd też zdarzały się zaniedbania w dystrybucji towarów przemysłowych, rozdziale kredytów i w pracy GOM. Podstawowym warunkiem umocnienia rad narodowych jest zapewnienie im politycznego kierownictwa. Mówił o tym tow. Lewicki, sekretarz Prezydium PRN.

KG — stwierdził on — winny wzmocnić przede wszystkim swe kierownictwo klubami radnych PZPR oraz stawiać konkretne zadania do wykonania przed radnymi, członkami partii.

Towarzysze na konferencji wskazywali również na szereg braków w pracy KP. KP powinieli wzmocnić kontrolę realizacji uchwał, systematycznie kontrolować prace KG oraz przestrzegać pełnie zasad kolegialności, co przyczyni się do rozszerzenia frontu pracy organizacyjno-politycznej i zlikwidowania aktywności w z-

laniami IX Plenum i myśla nad ich realizacją. Dyskusja przepełniona była głęboką troską o wzmocnienie organizacji partyjnych, szersze ich oddziaływanie i ulepszenie stylu pracy wszystkich instytucji i organizacji pracujących na terenie wsi, w imię umocnienia spójni między miastem i wsią.

Podsumowaniem dyskusji dokonał I sekretarz KP tow. Nowak. Stwierdził on, że ujawnienie szeregu błędów i niedomagań w pracy aparatu partyjnego, jak również wskazanie dróg przezwyciężenia tych trudności pomoże drawskiej organizacji partyjnej wyciągnąć wnioski do dalszej walki o wykonanie zadań postawionych przez IX Plenum.

Delegatem na II Krajowy Zjazd PZPR obrano tow. Marię Wrocławską, przewodniczącą pracy z ZPW w Złoczence, która już w październiku br. wykonała swe zadania, przyznając na nią w planie 6-letnim.

## Coraz lepsze wyniki gospodarcze spółdzielni produkcyjnych woj. koszalińskiego

Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych na terenie naszego województwa przystępuje do obrachunków rocznych, których celem jest sprawne i sprawiedliwe przeprowadzenie podziału dochodu, oraz pełna mobilizacja członków spółdzielni do realizacji wytycznych IX Plenum w zakresie walki o wzrost produkcji rolnej. Zebrania rozliczeniowe świadczą, że nasze spółdzielnie produkcyjne z roku na rok uzyskują coraz wyższe wyniki gospodarcze, przy czym systematycznie wzrasta w nich wartość dniówki obrachunkowej. Wysoki dochód uzyskują również spółdzielnie zorganizowane w początkach br., które nie zdobyły przeciętnej jeszcze dużychość doświadczeń w pracy zespołowej.

nia ta powstała w lutym br., skupia 10 członków, którzy gospodarzą wspólnie na 64 ha ziemi.

W spółdzielni tej, po wydzieleniu funduszu inwestycyjnego i innych rezerw, wartość dniówki obrachunkowej wyniosła: 2,45 kg żyta, 0,29 kg pszenicy, 0,85 kg jęczmienia, 2 kg owsa, 17 kg ziemniaków, 10,45 kg brukwi, 3,20 kg siana oraz 14,20 kg słomy. Ponadto członkowie, którzy wnieśli wkład gruntowy otrzymują za każdy ha przeliczeniowy: 20 zł w gotówce, 57 kg żyta, 6,60 kg pszenicy, 20 kg jęczmienia, 53 kg owsa, 414 kg ziemniaków, 244 kg brukwi i 330 kg słomy.

Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze w Starnicy wywiązało się w pełni ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

### WZROSTA DOCHÓD SPÓLDZIELCÓW Z BARWINA

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie rozliczeniowe w RZS w Barwinie (gmina Barcino, pow. Młastko). Spółdzielnia ta gospodarzy już drugi rok, skupiając ogółem 11 członków, którzy uprawiają wspólnie 120 ha ziemi. Po spłacie kredytów, wydzielaniu przewidzianych statutem funduszy i pełnym wykonaniu zobowiązań wobec państwa, wartość dniówki obrachunkowej wyniosła w zbożu 5,35 kg, 7 kg ziemniaków, 11 kg siana oraz 4 zł.

Stefan Kłosiński wraz z żoną wypracował w tej spółdzielni 242 dniówki i otrzymuje: 13 q zboża, 968 zł, 16 q ziemniaków, 26 q siana a ponadto z działki przyzagrodowej uzyskał czysty dochód w wysokości 6 tys. zł.

Spółdzielnia produkcyjna w Barwinie w ciągu roku przeprowadziła również szereg niezbędnych inwestycji budowlanych, przygotowując się do rozwinięcia hodowli zespołowej.

### W WIELAMINIE PO RAZ PIERWSZY DOKONANO PODZIAŁU DOCHODU

Spółdzielnia produkcyjna Wielamino (gmina Grzmiąca pow. szczecinecki) powstała 17 lutego br. Dokonała ona po raz pierwszy podziału dochodu.

Spółdzielcy z Wielamina płony z bóż ożmnych zbierali jeszcze indywidualnie. Zboża jare i okopowe, uprawiane już zespołowo, wydały bogaty plon. Tak np. spółdzielnia uzyskała z hektara 22,5 q jęczmienia, 12,5 q pszenicy, 260 q buraka cukrowego.

Po pełnym wykonaniu obowiązków wobec państwa, spłacie wszelkich zadłużeń i wydzielaniu ustalonych statutem rezerw, wartość dniówki obrachunkowej wyniosła: 1,5 kg pszenicy, 1,5 kg jęczmienia oraz 8 zł w gotówce. Rodzina Wincentego Puchalskiego wypracowała np. 505 dniówek obrachunkowych, uzyskując 1515 kg zboża oraz 4040 zł. Ponadto Wincenty Puchalski zebrał z działki przyzagrodowej około 100 q ziemniaków, z zasiewów ożmnych około 35 q zboża, posiada 2 krowy i 3 św. nie. Jest to przeciętny dochód rodziny spółdzielczej w Wielaminie.

W pracy wyróżnił się szczególnie M. chał Wilkus, który sam wypracował 285 dniówek obrachunkowych.

Należy zaznaczyć, że spółdzielnia w Wielaminie przeznaczyła duże kredyty na rozwój hodowli zespołowej oraz przeprowadziła szereg niezbędnych inwestycji budowlanych.

### ROZLICZENIE W ROLNICZYM ZRZESZENIU SPÓLDZIELCÓW W GROMADZIE STARNICE

Po raz pierwszy dokonano również podziału dochodu w Rolniczym Zrzeszeniu Spółdzielczym w gromadzie Starnice (gmina Dębica Kaszubska, pow. Słupsk). Spółdziel-

ni ta powstała w lutym br., skupia 10 członków, którzy gospodarzą wspólnie na 64 ha ziemi.

W spółdzielni tej, po wydzieleniu funduszu inwestycyjnego i innych rezerw, wartość dniówki obrachunkowej wyniosła: 2,45 kg żyta, 0,29 kg pszenicy, 0,85 kg jęczmienia, 2 kg owsa, 17 kg ziemniaków, 10,45 kg brukwi, 3,20 kg siana oraz 14,20 kg słomy. Ponadto członkowie, którzy wnieśli wkład gruntowy otrzymują za każdy ha przeliczeniowy: 20 zł w gotówce, 57 kg żyta, 6,60 kg pszenicy, 20 kg jęczmienia, 53 kg owsa, 414 kg ziemniaków, 244 kg brukwi i 330 kg słomy.

Tak np. rodzina Michała Karpys, składająca się z trzech osób, wypracowała 552 dniówki i otrzymała do spółdzielni wkład gruntowy w ilości 5 ha przeliczeniowych. Otrzymała ona m. in. ok. 37 q zboża, 116 q ziemniaków, ok. 60 q brukwi, ponadto wystarczającą ilość siana i słomy dla inwentarza.

Największą ilość dniówek obrachunkowych wypracował Apollinary Jasiewicz. Każdy członek spółdzielni uzyskuje również z działki przyzagrodowej przeciętnie 30 q ziemniaków, 3 q brukwi, kilka q warzyw oraz wysoki dochód z hodowli.

W PADŁY mi niedawno do ręki roczniki gazet przedwojennych Polski. Czytałem notatki i artykuły, przeglądając ilustracje i czułem się jak na karuzeli. Niby blaszane figurki w lunaparkowej strzelnicy przesuwali się przede mną wyborcze obiekcje burżuazji.

Oto organ endecki reklamuje na szerokość sześciu szpalt środki przeciwko wszelakim bójczkom wyborców: wrzuc do urny czwórki, a stworzymy ci nirwanę szczęścia i dobrobytu.

Oto organ sanacji — nasładowe siłacza dźwigającego olbrzymie ciężary: wrzuc jedynkę — będziemy ciągnąć Polskę wzwyż.

Gazety są z roku 1930. Zresztą to nie ważne. Za każdym razem, szczególnie w okresie wyborczym, choć zmieniali się metody i okoliczności, burżuazja oszukiwała lud. Obiecowała złote góry.

A jak wyglądała rzeczywistość? Szybko pogłębiający się kryzys, ciągły wzrost bezrobocia, głodowe płace dla jeszcze pracujących, powszechna nędza na wsi. Miliony analfabetów w kraju, niesłychanie wysokie opłaty za czynsz mieszkalny.

Jakże inna jest nasza ludowa rzeczywistość i jakie odmienne są nasze drogi, na które wejść pomógł nam Kraj Rad.

Dziś w Polsce sprawuje lud pracujący. Dziś Polska buduje socjalizm, a więc dobrobyt i kulturę. Dziś Polska stanowi moc-

ny, hartowne ogniwo obozu pokoju i postępu.

Za każdym z tych słów stoją fakty. Za każdym z tych słów stoi siła: setki tysięcy, miliony ton stali, które już płyną i jeszcze popłyną z nowych wielkich pieców. I miliony ton wydobytego węgla. I miliony ton cementu. I setki tysięcy ton nowozwanych stali. I nowe, coraz bardziej skomplikowane maszyny produkowane przez polskich inżynierów i wysokokwalifikowanych robotników w naszych fabrykach. I pierwsze w dziejach Polski stocznie, fabryki samochodów. I miliony nowych kilowatów energii z Dychnowa, Jaworzna, Zabrza. I odrodzone Wojsko Polskie wyposażone we wspaniałe, nowoczesne sprzęty, zaprawione do czujnej obrony ojczyzny.

Stoi za słowami tymi energia niewymierna, ale przepiękna. Energia, która to wszystko zdziałała — entuzjazm wyzwolonych mas ludowych, kierowany przez partię. Energia narodu, który zerwał się raz na zawsze z pięta kapitalistycznego ucisku, wypracował się na wysokość socjalizmu, a czerpiąc pomoc i najlepsze wzory z wielkiego Kraju Rad, staje się w ogniu pracy i walki narodem socjalistycznym.

## Dlaczego 15 procent?

I to jest ta siła, która pozwala partii wysunąć dzisiaj wspaniały program walki o szybki wzrost stopy życiowej ludzi pracy w najbliższych dwóch latach, oto — mówiąc w telegraficznym skrócie, — by coraz lepiej i smaczniej jeść, coraz ładniej i dostatniej ubierać się, coraz wygodniej mieszkać, bardziej kulturalnie wypoczywać — słowem coraz lepiej żyć.

Nie frazesami i demagogią pisanym jest ten program. Pisany on betonem i stalą, pracą górnika, hutnika, metalowca, włókniarza, chłopca, inteligenta. Program ten, to obraz tego, cośmy już zbudowali i tego, co wspólnym wysiłkiem, wydajną pracą osiągniemy.

Chciałbym, żeby przede wszystkim nad tym zastanowił się czytelnik ze Szczecinka, pytający w liście do redakcji:

„Dlaczego według założonej przez państwo realnej pracownikowi i dochody chłopów pracujących mają wzrosnąć w ciągu dwóch najbliższych lat tylko o około 15 procent, dlaczego nie można było zaplanować wzrostu realnych płac na przykład o 30 proc.?”

Chciałbym, żeby wyciągnął z tego właściwe wnioski dla siebie.

15 procent to nie dużo, ani mało, ale właśnie tyle, ile jest realne, i możliwe w naszych warunkach do osiągnięcia w najbliższych dwóch latach.

15 procent to wynik długomiesięcznych obliczeń, to cyfra aparatu na planowym przysrobie towarów przemysłowych i produktów rolniczych — na planowym wzroście wydajności pracy, oszczędności surowców, polepszeniu jakości produkcji.

Ten właśnie planowany, 15-procentowy wzrost stopy życiowej, wzrost realnych płac i dochodów ludzi pracy, to program naszej partii, konkretny i w pełni realny. Oznacza to, że więcej będzie obuwia i aparatów radiowych, wysokogatunkowej odzieży i artykułów żywnościowych. Oznacza to, że będzie więcej przedmiotów, światła i żłobków, więcej kin i boisk sportowych, oznacza to, że lepiej, dostatniej i kulturalniej będziemy żyć.

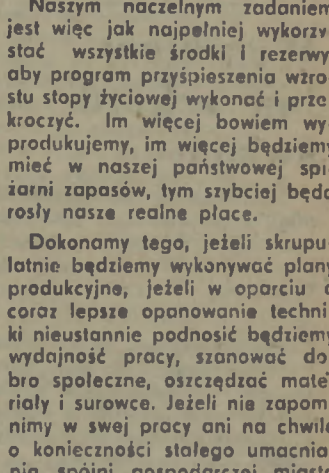
Ta możliwość nakreślona w wytycznych IX Plenum KC wymaga jednak przekształcenia w rzeczywistość. Zrobiliśmy już pierwszy krok na tej drodze, jest nim częściowa obniżka cen. Ale dalsze zależne są właśnie od nas, od naszej wydajniejszej pracy, od

wzmózonego wysiłku koszalińskich, słupskich czy złocińskich robotników, od dalszego wzrostu gospodarstw spółdzielczych i podniesienia wydajności gospodarstw indywidualnych, od naszej inteligencji pracującej — inżyniera, agronoma czy nauczyciela.

Naszym naczelnym zadaniem jest więc jak najlepiej wykorzystanie wszystkich środków i rezerw, aby program przyspieszenia wzrostu stopy życiowej wykonać i przekroczyć. Im więcej bowiem wyprodukujemy, im więcej będziemy mieć w naszej państwowej spiżarni zapasów, tym szybciej będą rosły nasze realne płace.

Dokonywać tego, jeżeli skrupulatnie będziemy wykonywać plany produkcyjne, jeżeli w oparciu o coraz lepsze opanowanie techniki nieustannie podnosić będziemy wydajność pracy, szanować dobro społeczne, oszczędzać materiały i surowce. Jeżeli nie zapomnimy w swej pracy ani na chwilę o konieczności stałego umacniania spójni gospodarczej miasta ze wsią — zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy naszej władzy ludowej. Takie jest bowiem niewzruszone prawo państwa rządzonego przez robotników i chłopów, że owoce pracy należą do jego twórców.

Dzisiaj „przykroiliśmy” sobie ze wspólnego bochenka tyle, na ile nas stać, jutro „wykroimy” więcej, o ile więcej wyprodukujemy.



Marynarze z flagowego statku naszej floty handlowej — m/s „Batory”, po zapoznaniu się podczas krótkiego postoju w porcie gdyńskim z tematami przedzjazdowymi, postanowili zobowiązaniami natury gospodarczej i kulturalnej uczcić II Zjazd partii.

Będąc już na pełnym morzu załoga statku wezwała wszystkie załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Zjazdu.

Na zdjęciu: motorzysta Ryszard Wilczyński, przewodniczący kółka ZMP na statku, zobowiązał się wraz z kolegami do wystawienia w czasie postoju statku w Karach — sztuki M. Gogola „Revisor”.

(CAF-fot. Kosycarz)

ZENON KARPIŃSKI



### Dlaczego?

...kierowniczka szkoły w Wo linie gm. Poblacie pow. Słupsk ob. Meger w godzinach nauki zamyka dzieci w klasie i wychodzi załatwiać swoje sprawy osobiste, jak to miało miejsce w dniu 16 listopada br.?

...artykuły spożywcze w sklepie GS w Rózczycach gm. Poblacie nie są należycie chronione przed kurzem? Ekspedient dopuszcza nawet, by chleb i ser były pożerane przez kota.

...w sklepie GS w Stawiecinie gm. Poblacie nie naprawiono dotychczas sufitu, przez który przecieka woda niszcząc towar?

M. S. Korespondent „Głosu”

### O lepsze zaopatrzenie ludzi pracy

## Z wojewódzkiej narady partyjnego aktywu handlu miejskiego

Od kilkunastu dni, w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego odbywają się narady i zebrania robocze, podczas których załogi dyskutują nad tematami przedzjazdowymi.

Na wojewódzkiej naradzie aktywu handlowego, zwołanej przez KW PZPR w Koszalinie, aktywny partyjny handlu miejskiego omówił zadania organizacji partyjnych w walce o podniesienie pracy handlu uspołecznionego.

Zarówno krytyczny referat przewodniczącego ORZZ tow. Nieporęta, jak również dyskusja, wykazały naszemu aktywowi partyjnemu na jakich obecnie zagadnieniach skupić się powinno na uwagę naszych organizacji partyjnych w handlu.

Dla wykonania zadań, jakie stawiają tezy przedzjazdowe przed aparatem handlu — trzeba, aby pracownicy handlu na wszystkich szczeblach — w hurcie i detalu, w zaopatrzeniu i transporcie ramietali, że celem ich pracy jest zaspokojenie potrzeb ludności — trzeba, aby organizacje partyjne, walcząc o wykonanie planów obrotów dbały o ich asortymentowe wykonanie, gdyż tylko to jest gwarancją pełnego zaopatrzenia ludzi pracy.

Wielu dyskutantów — tow. Gelger — kier. Wydz. Handlu Woj. RN, tow. Pawłowski — dyr. „Spółnoty Pracy”, dyr. MHD — zwracało uwagę, że nasz aparat handlu nie zna dostatecznie potrzeb terenu. Nie kontrolowane kształki żywności i zażaleń, że gatunkowo towar w sklepach, np. nieswieże masło dostarczane przez Zakłady Mięsne, brak towaru w czasie największego ruchu w sklepach, np. brak towarów o godz. 12-tej w sklepach MHD, uciekanie od przyjmowania do sprzedaży towarów pracochłonnych, jak drożdże, guziki, agrafki itd., na których brak ekarzą się klienci, oto fakty lekceważenia zadań konsumenta. Załogi wielu przedsiębiorstw np. MHD Wałcz, CHPS Słupsk i innych podjęły wartościowe zobowiązania, w myśl których wzmocniona kontrola przy odbiorze zlikwiduje przepływ do detalu towarów zlej jakości. Dotychczasowa „tolerancja” detalu, który przyjmował i sprzedawał nieswieże masło i jajka, czy mleko z 3 godzinną gwarancją od Zakładów Mięsarskich, niewypieczony, niesmaczny, kwaśny chleb od zakładów piekarniczych były przyczyną, że zakłady te nie starały się podnieść jakości dostarczanej produkcji, czy jak MZM nie dbały o szybkie, operatywne dostawy produktów, dopuszczając do ich starzenia się i obniżania wartości.

„Zadanie podniesienia stopy życiowej ludności i przewidywany wzrost obrotu handlowego wkładają wielkie obowiązki na nasze organizacje handlowe”.

(Bierut, IX Plenum)

Aby zadanie to mogło być zrealizowane, dlatego wiele uwagi musimy poświęcić szkoleniu i odpowiedzialnemu doborowi kadr. Dobrze pracują PSS Słupsk i Młastko, w których rozwinięta jest praca masowo-polityczna. Gdzie jej nie ma jak np. w PSS Wałcz i Kołobrzeg odbija się to na wykonawstwie planów obrotów. Tow. Grataś z ZW ZMP wskazał nową, ciekawą formę pracy politycznej: zaproponował celem wymiany doświadczeń organizowanie spotkań przodujących sprzedawców z młodymi ZMP-owcami.

W dyskusji zabierało głos wielu towarzyszy. Mówili o sprawach ważnych: konieczności poznania potrzeb terenu, oddziaływaniu handlu na przemysł, o kulturze i estetyce sklepów, szkoleniu i kadrach. Jakże różna i o wiele głębsza była ta dyskusja od jednej z pierwszych narad handlowego aktywu związkowego, organizowanej parę miesięcy temu. W dyskusji uwidoczniły się jednak i słabości naszego handlu: zwrócono też uwagę, że organizacje partyjne w handlu zdają się zapominać, że do II Zjazdu partii został tylko miesiąc, że zbyt słabo przebiega przedzjazdowe współwzrostnictwo, a zobowiązania podjęte nie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe. Drugim niedociągnięciem w handlu jest sprawa wystawy sklepowej, na co m. in. zwrócił uwagę w podsumowaniu tow. Konieczko.

O witycznym IX Plenum i zbliżającym się II Zjeździe partii mówić powinna, lecz nie mówić każda wystawa sklepowa.

Wywława każdego sklepu winna być punktem agitacyjnym, wskazywać, co już w okresie realizacji planu Głównego zrobiliśmy i co zamierzamy zrobić w najbliższym czasie. O zaopatrzenie sklepu muszą walczyć wszyscy pracownicy handlu. Wszyscy członkowie partii i bezpartyjni pracownicy handlu muszą być agitatorami i realizatorami słusznej polityki partii, wskazał IX Plenum, niosących dobrobyt całemu naszemu społeczeństwu.

### W Czynie Przedzjazdowym

## Pracownicy PSS woj. koszalińskiego podejmują i realizują cenne zobowiązania

Rozmiar i charakter podjętych zobowiązań świadczą, że wityczne IX Plenum dotarły do ludzi pracy Ziemi Koszalińskiej, którzy świadomi swej roli zobowiązują się pracować lepiej i wydajniej, aby przyczynić się do szybszego wzrostu stopy życiowej.

Tak na przykład załoga Rozlewni Piwa i Wód Gazowych PSS w Złocięcu postanowiła przyspieszyć wykonanie planu rocznego. Zobowiązanie to zostało zrealizowane w dniu 30 listopada br. w 110,9 procentach. Ponadto załoga ta zobowiązała się wykonać dodatkową produkcję o wartości 30 tysięcy złotych.

Załoga działu obrotu towarowego PSS w Złocięcu postanowiła przekroczyć roczny plan obrotu towarowego o 10 proc. Wykonanie planu obrotu towarowego przed terminem — to dodatkowe, ponadplanowe ilości towarów na rynku, to lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy.

Załoga tego działu zobowiązała się wzmocnić troską o zaopatrzenie sklepów w różnorodny asortyment towarów, podnieść kulturę obsługi przez systematyczne szkolenie zawodowe i ideologiczne pracowników sklepowych oraz systematycznie pogłębiać swoją wiedzę fachowo-polityczną.

Zobowiązania podjęły również załogi piekarni i ciastkarni. Postanowiły one poprawić jakość pieczywa przez przestrzeganie receptur oraz zwiększenie kontroli technicznej w piekarniach.

Kierownik działu samorządowego ob. Władysław Kuc zobowiązał się zwerbować 50 nowych członków do spółdzielni, zorganizować kurs kroju i szycia oraz uaktywnić działalność komiteów członkowskich.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kępach pow. Miastko postanowili aczeprowadzić swoje placówki na terenie całej gminy do stanu warownego, nie sprzedawć braków i zadbać, aby sklepy zawsze były zaopatrzone w szeroki asortyment towarów.

Cenne są również zobowiązania załóg pracowników leśnych: Nadleśnictwa Trzebieszki i Nakielno, których realizacja przyniesie państwu wiele oszczędności.

(kai)

## -SPORT - SPORT - SPORT-

### Bokserzy Gwardii zwyciężają w Czechosłowacji 11:9

16 bm. w Pradze w obecności 3.500 widzów odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserów polsko-czechosłowackich. W walce z Rozpierskim. W I r. Polak oczekiwał na zadanie decydującego ciosu. W następnych rundach Polak miał przewagę, a nawet w II r. posłał swojego przeciwnika do 8 na deskę.

W w. muszej Juska (Polska) przegrał na punkty z Cermanem.

W w. koguciej przyznawo zwycięstwo Nyklowi (CSR) w walce z Rozpierskim. W I r. Polak oczekiwał na zadanie decydującego ciosu. W następnych rundach Polak miał przewagę, a nawet w II r. posłał swojego przeciwnika do 8 na deskę.

W w. piórkowej Stefanuk wygrał wysoko na punkty z Cywetem (CSR). Polak zademonstrował boks na wysokim poziomie. W II r. przeciwnik jego był trzykrotnie liczony.

W w. lekkiej najładniejszą walkę spotkania stoczyli Antkiewicz (Polska) i Zachara (CSR). Publiczność oklaskiwała obu zawodników za piękny boks. W II rundzie nieznaczna przewaga miała Czechosłowacy.

### Piłkarze polscy zwyciężają w Albanii

Na zakończenie swojego pobytu w Albanii piłkarze polscy rozegrali w ub. niedzielę trzeci mecz. Polacy wystąpili pod nazwą reprezentacji Stalno-grodu i zmięrzili się w Skoder z reprezentacją tego miasta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 4:1.

W środę drużyna polska wyruszyła w drogę powrotną do kraju.

### Worobjew bije rekord świata

Każdy dzień drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów przynosił sztangiściom radzieckim nowe wspaniałe sukcesy. W trzecim dniu za wodów, odbywających się w Swierdłowsku, zasłużony mistrz sportu Worobjew w wadze półciężkiej uzyskał w wadze 140,5 kg, a więc o pół kg lepiej od rekordu świata Szemansky'ego (USA).

W wadze średniej Puszkarew (Moskwa) i Merkułow (Ukraina) uzyskali w trójboju po 400 kg, jednak pierwsze miejsce zajął Merkułow, który miał mniejszą wagę własną.

wak. Chociaż w I, a szczególnie w III r. Polak częściej trafił, punktowe zwycięstwo przyznawo Zacharze.

W w. lekkopółśredniej Kudłacki (Polska) zremisował z Ivanusem (CSR).

W w. półśredniej Krawczyk (Polska) zwyciężył przez tko Krocaka (CSR).

W w. lekkośredniej Jansta (CSR) pokonał na punkty Musiałę (Polska).

W w. średniej Piórkowski (Polska) wygrał przez tko z Vancura (CSR). Zaraz po gon gu Polak rusza do ataku, a po jednym z ciosów Vancura idzie do 8 na deskę. W II r. po dwukrotnym liczeniu sędzia odsyła Vancura do rogu.

W w. półciężkiej Biel II (Polska) zwyciężył na punkty Prihoda (CSR). Polak miał zdecydowaną przewagę.

W w. ciężkiej Węgrzyniak (Polska) zwyciężył przez tko Foltyna (CSR).

Spotkania na ringu prowadził: Kowalski (Polska) i Herli (NRD), punktował: Lemke (NRD), Kabr (CSR) i Kariski (Polska).

### Województwo bydgoskie wykonało roczny plan zdobywania odznak SPO

W dniu 11 bm. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Bydgoszczy zameldował o przekroczeniu rocznego planu zdobywania odznak SPO. Sportowcy woj. bydgoskiego wykonal plan w 105,3 proc. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się w głównej mierze szkolnictwo podległe Wydziałowi Oświaty oraz rady okręgowe zrzeszeń Stali i Budowlanych, które w pełni wykonały swoje zadania.

### Pływacy wyjeżdżają do Budapesztu

W czwartek 17 bm. rano odleciała do Budapesztu drużyna pływaków polskich, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach w dniach 19-20 bm.

W skład drużyny wchodzi: Petruszczyk, Polkaczewski, Lułomski, Cichoński i Grykówna oraz skoczkowie — Rękas i Chrzęszczówna.

### Pięściarze Koszalina walczą o tytuł mistrzowski

W sobotę, 19 bm. o godz. 16.30 w sali Doma Kultury przy ul. Morskiej odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowymi zespołami Spółni i Gwardii. Ze względu na lokalny charakter spotkania, poszczególne walki zapowiadają się b. interesująco.

### BORYS POLEWOJ

(Odc. 9)

## Narodziny eposu

Tymczasem wszystko było obliczone na zaskoczenie. Zdobycie wsi było nie lada orzechem do zgryzienia; wieś była przystosowana do obrony, otoczona umocnionymi stanowiskami ogniowymi i wkopanymi w ziemię czołgami. Gdyby hitlerowcy wcześniej dowiedzieli się, co im grozi, i wprowadzili do akcji cały swój system ogniowy, trudno by ich było pokonać nawet siłami dywizji.

Doświadczenie nauczyło Malika, że w takiej sytuacji cenna jest każda minuta. Postanowił więc zaatakować wieś własnymi siłami. Rozdzielił swoich ludzi na cztery nierówne grupy. W jednej zebrał wszystkich fizycznie słabych i najmniej doświadczonych. Wydano im wszystkie, jakie były w kompanii, magazynki naładowane pociskami świetlnymi. Miał on za zadanie podkraść się ku wsi lasem, od strony, skąd nieprzyjaciel mógł się spodziewać ataku. Dostał rozkaz, aby dokładnie za godzinę, zająwszy jak najdogodniejsze pozycje, otworzył na wieś gęsty ogień i utrzymywał go bez przerwy, stale zmieniając pozycje. Tymczasem dwie grupy narciarzy pod dowództwem starszego sierżanta Timonina i sierżanta Monachowa miały, w miarę możliwości bez wystrzału, podkraść się ku wsi z flank i wdarły się do okopów nieprzyjacielskich od tyłu, opanować stanowiska ogniowe. Natomiast sam Malik z główną grupą bojową postanowił wtargnąć do samej wsi i tutaj dobijać faszystów w domach i na ulicach.

Ten atak jednej kompanii na silny garnizon nieprzyjacielski, śledzący w dodatku za potężnymi umocnieniami, wydał się teraz, z perspektywy pokojowego „dziś”, czymś zupełnie nieprawdopodobnym. Ale czyż mało nieprawdopodobnych czynów dokonywał żołnierz radziecki w czasie Wielkiej Wojny Narodowej! Plan, opracowany przez dowódcę z głęboką wiarą w siebie i w swoich ludzi, został tego dnia wykonany dokładnie jak z nut. I kiedy wreszcie po jakichś dwóch godzinach na miejsce walki przybył batalion, fizylierzy Malika kończyli już bitwę, wykurzając wroga z ostatnich gniazd ogniowych i wylatujących ich po strzechach i płowicach.

Malik siedział w rozwalonym granatami domu, gdzie mieścił się sztab nieprzyjacielski, i czytał zdobyte dokumenty, a jeden z jego żołnierzy, były ślusarz Leningradzkiego Zakładów Mechanicznych, Martynow, dłuhał przy dwóch kasach ogniowych i oblewając się potem, kłął „upartą niemiecką technikę”. Zresztą, mimo wszystko, w końcu je otworzył. W jednej znajdowała się mapa dyslokacyjna rejonu, ważne dokumenty sztabowe i moc fałszywych pieniędzy. Druga pełna była pudełek z żelaznymi krzyżami, przeznaczonymi dla jednostki, której okrążenie zamknęła ostatecznie kompania zwładowców.

Sława zwładowców Malika Habdullina rosła z każdą bitwą. A kiedy przeszła przez cały front, Malik — dowódca bojowy, świetny pracownik polityczny, dobry lingwista, biegły władający językami: rosyjskim, kazachskim, kirgiskim, uzbeckim, karakalpackim, tatarskim i niemieckim — został mianowany agitatorem wśród żołnierzy nierosyjskiego pochodzenia. Teraz jeździł od jednostki do jednostki, niosąc żołnierzom słowo partii bolszewieckiej.

Prawdopodobnie o jednym z jego niedawnych występów tutaj, w batalionie, w rzadkiej chwili spokoju na froncie, śpiewał dopiero co żołnierz kazachski.

Siedzieliśmy w młeczeniu przy wygasłym ognisku. Ostatnie wielkie znikły pod popiołem. Zrobiło się zupełnie ciemno. Na czarnym aksamicie nieba, gdzieś tam gdzie musnitym szkarłatem pożarów, zanalaly się zimne, jaskrawe gwiazdy. A pieśń stepowa welał jeszcze dźwięczała w powietrzu i nikt z nas nie śmiał się poruszyć, by nie spłoszyć jej czaru.

Tak rodzą się legendy — powiedział cicho fejtenan Kilimow, odpowiadając na jakieś własne myśli.

RONIEC